

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

Kapturowy proces Telewizji Solidarność

W tygodniu przedwyborczym prawie milion widzów z Warszawy, Grodziska Maz., Legionowa, Podkowy Leśnej, Brwinowa, Milanówka, Pruszkowa, Wołomina, Żyrardowa i innych miejscowości oglądało na ekranach swoich telewizorów napisy: "Solidarność żyje", "Polak nie głosuje", "Bojkot wyborów" i "Włącz radio na UKF" oraz wysłuchało audycji radia "S" z przemówieniami Z. Bujaka i W. Kulerskiego. To telewizja Solidarność dołożyła swoją cegiełkę do bojkotu wyborów. Napisy te wywołały żywą i ciepłą reakcję na całym Mazowszu.

Z przykrością zawiadamiamy jednak, że w środę 9.10.br., w porządku wystąpienia generała, SB aresztowała nadającego audycję TV "S" Jana Gołąba i skonfiskowała nadajnik, Janek zdążył tylko wyrzucić nadajnik z dziesiątego piętra, tak że musiał ulec znacznemu zniszczeniu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla W-wy Pragi Jan Gołęb został skazany w trybie przyspieszonym, w dn. 11.10. na 3 lata więzienia. Razem z Jankiem skazana została na 2,5 roku Stanisława Pauly, właścicielka mieszkania.

Jan Gołęb jest mieszkańcem Podkowy Leśnej, nauczycielem chemii w Szkole Podstawowej w Podkowie Leśnej i w LO w Brwinowie. Ma 29 lat, żonę Elżbietę i 5 letnią córeczkę Anię. Działalność Janka i jego wkład w naszą walkę można porównać tylko z wkładem Bujaka, Lisa czy Frasnika. Sposób w jaki z nim się rozprawiono wygląda na sąd kapturowy - bez prawdziwego adwokata, rodziny, przyjaciół... W podobny sposób, pod najbliższą ścianę i natychmiast, sprawiedliwość wymierzali tylko hitlerowcy i zbiry z NKWD i UB. A przecież Janek Gołęb działa w sposób nadzwyczaj cywilizowany! Umieszczał jedynie napisy antywyborcze w telewizji. Prowadził zwykłą kampanię wyborczą z polecenia NSZZ "Solidarność". Osoby tego kapturowego procesu: Janka Gołąba i Stanisławy Pauly polecamy uwadze międzynarodowej opinii publicznej, a szczególnie związkom zawodowym, parlamentom, telewizjom i organizacjom nauczycielskim Wolnego Świata.

Ta wpadka nie zalamala nas. Już następnego dnia w czwartek, rezerwowa ekipa wyruszyła z drugim nadajnikiem do akcji. Dużą akcją telewizyjną przeprowadziliśmy w sobotę 12.10. Nasze napisy antywyborcze w telewizji oglądali mieszkańcy Targówka, Bemowa, Bielan, Jelonek i Ursusa. Nie tak jednak wyglądałyby przedwyborcze wieczory telewizyjne gdyby wśród nas był Janek Gołęb, jego odwaga, poświęcenie i talent organizatorski.

Telewizja Solidarność działa i działać będzie nadal. Do zobaczenia i usłyszenia.

Telewizja Solidarność TKO "S"

BOJKOT - większy niż przed rokiem

Za wcześnie jeszcze na pełną ocenę "wyborów". Dane na temat frekwencji dopiero napływają. Ale na podstawie kilku punktów obserwacji ciągłej możemy powiedzieć na pewno: bojkot na naszym terenie wypadł o 5 - 10% lepiej niż przed rokiem. Dane które do tej pory otrzymaliśmy /jest godzina 1 w nocy 14 października/ pochodzą z Pruszkowa, Podkowy, Milanówka i Żyrardowa.

W Pruszkowie frekwencja wyniosła ok. 58%. /dane z komisji/.

W Podkowie Leśnej frekwencja wyniosła ok. 50% /dane z komisji/.

W Milanówku było najlepiej - frekwencja wyniosła ok. 48% /obserwacja ciągła/.

W Żyrardowie frekwencja wyniosła ok. 66%. /obserwacja ciągła/.

Z powyższych faktów wynika, że frekwencja wynosiła od 40 do 60%, co jest wynikiem o 10% lepszym niż przed rokiem. Przy obserwacji ciągłej należy odjąć ruch pozorny /SB-cy, osoby obsługujące wybory, zmieniające się co 4 godziny, a głosujące w swoim miejscu zamieszkania, osoby towarzyszące w celu utrudnienia nam obserwacji itp./, które naszym zdaniem wynosi ok. 5%.

Nadal nagimne było głosowanie za rodziną i znejomych, szczególnie w Milanówku. Tylko w Pruszkowie w obwodzie nr.4 /ul. Hubala/ komisja nie pozwoliła głosować za nieobecnych /prawo komisje/. Około 5-8% głosujących wchodziło za kotarę /naiwni/. Wchodzili tam nie po to aby skreślać /bo to nie ma znaczenia/, ale w celu przedarcia lub zabrania kart wyborczych.

Chwilami jednak także wisła grozą. Zwłaszcza wtedy gdy po mszach św. ustawiały się kolejki przed lokalami wyborczymi. Tak się niestety zdarzało w Pruszkowie, Milanówku, Grodzisku i Żyrardowie. Złe to świadczy o pracy niektórych księży. Przykro było patrzeć jak na wybory szły całe rodziny, ludzie młodzi. Bywało też tak, że do urn szli prawie wszyscy mieszkańcy bloku lub ulicy.

Ale pociesza nas fakt, że co drugiemu sąsiadowi możemy z uśmiechem spojrzeć w oczy. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w Naszym Bojkocie.

TKO "S"

=====

Wszystkim Nauczycielom naszego kraju w Dniu Edukacji Narodowej w rocznicę ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej składamy życzenia wytrwania w służbie w obronie społecznego odczucia prawdy i sprawiedliwości na przekór wszelkim przeciwnościom. Cel Waszej pracy jest zawsze ten sam, choć zawsze w trudzie trzeba go osiągać. Jest nim umacnianie w dzieciach, młodzieży i studentach poczucia godności własnej, wyzwalanie w nich radości poznawania świata, ludzi, samych siebie, utrwalanie przekonania o najwyższej wartości dobra i solidarności między ludzką. Wytrwajcie dumni, niezawisli...

Warszawa, 9 października 1985

SOLIDARNOŚĆ NAUCZYCIELI
WARSZAWY

=====

Po wyborach... podwyżki cen!

Po wyborach generał będzie prowadził swoją ulubioną politykę ciągłych podwyżek cen. Jako pierwsze planowane są podwyżki cen masła, mleka, śmietany i serów - już od 1 listopada. Ile? - jeszcze generał nie wie! Oczywiście generał nazwie to ceną sezonową, ale dla nas to nie ma znaczenia. My będziemy płacić drożej. Przy okazji może zdrożeć olej i być może cukier. Należy liczyć się poważnie z możliwością wprowadzenia ponownej reglamentacji masła /też sezonowo/.

Ile kosztują "wybory"?

Każdym lokalem wyborczym opiekował się jakiś zakład pracy. Fabryka Ołówków obwodem w LO im. T.Zana, Pruszkowska Spółdzielnia Mieszkaniowa obwodami na Hubala i Niepodległości w Pruszkowie. Grodziska Sp. Mieszkaniowa obw. nr 2 w Milanówku i swoimi obwodami w Grodzisku itd. W każdym obwodzie czekało 20 doniczek z kwiatami, kwiaty cięte - dowoli kawa, herbata, samochody itp. Kto za to płaci. A my płacimy. Niedługo podniosą nam czynsze mieszkaniowe /bo to z naszych opłat za mieszkanie/, robotnicy z Ołówkowej dostaną niższe premie, trzynastki itp. Jak długo jeszcze? Uczestniczący przy wyborach pracownicy fizyczni mają płatne jak za nadgodziny a umysłowi odbierają sobie 1 dzień wolny za 4 godziny spędzone przy wyborach.

Przynęta

Nie od dziś powszechnie znane są trudności czerwonego, w werbowaniu nowych funkcjonariuszy do SB i MO. Ostatnio, w ustawie z 31.VII.br. która wejdzie w życie od 1.I.86r. przyznano im wiele uprawnień, znacznie odbiegających od powszechnie obowiązujących w przepisach prawa pracy.

Zapis art. 59 stanowi, że funkcjonariuszem przysługuje coroczny płatny urlop wypoczynkowy w wymiarze 30 dni, a prawo do takiego urlopu uzyskuje się już po pierwszym roku służby. Wykształcenie, dotychczasowy okres pracy czy sposób rozwiązania umowy o pracę nie mają znaczenia. Natomiast zapis art.61 uprawnia ministra spraw wewnętrznych do wprowadzenia dodatkowych płatnych urlopów do 15 dni rocznie dla funkcjonariuszy, pełniących służbę w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych, albo jest to uzasadnione szczególnie właściwościami służby /czytaj: dla Zomowców/. Sz.

Dziękujemy za wpłaty: Róża-2400, Niezależny-2000, Róża II-5500, Konrad-2000, od Lecha-1000, Pia-2400, Biebrza-2300, Wierni-3200, Diament-700, Decha-500.